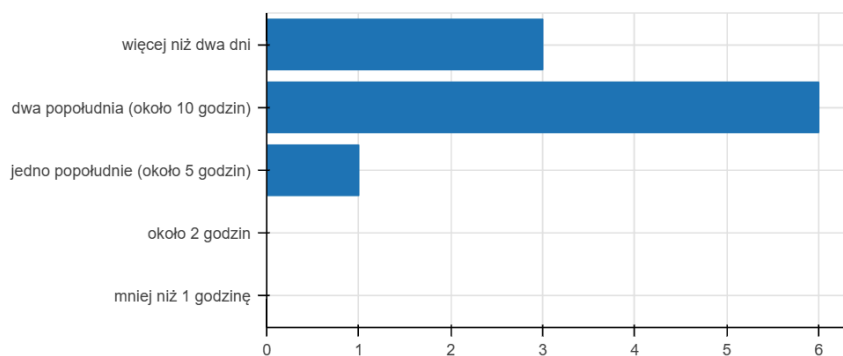


## Podsumowanie: Ćwiczenia: Bartosz Bednarczyk

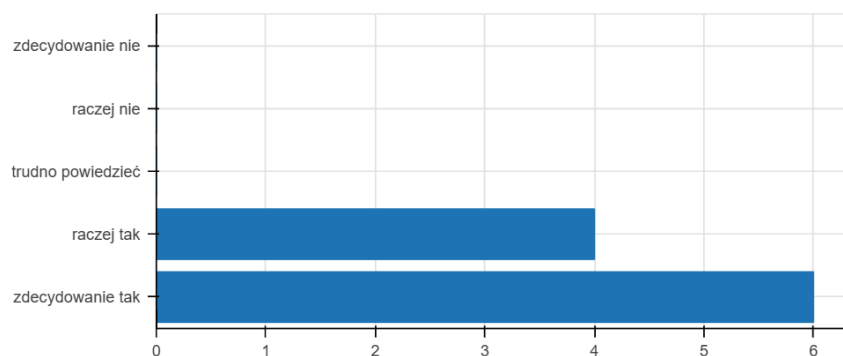
Kategoria: Logika dla informatyków

Ile średnio czasu tygodniowo poświęcałeś na przygotowanie się do zajęć?



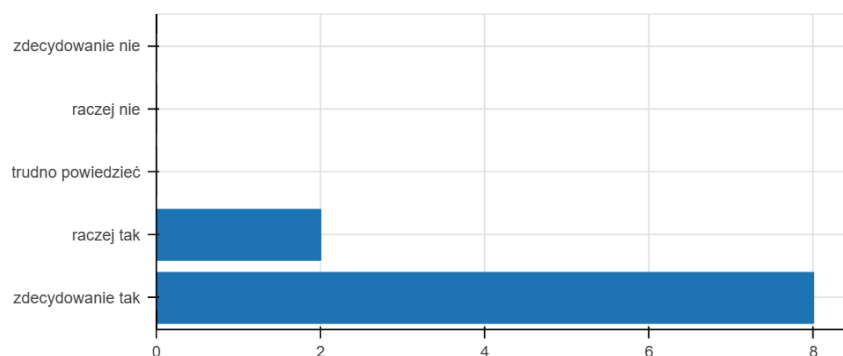
Udzielonych odpowiedzi: 10

Czy zajęcia pomogły Ci w opanowaniu materiału?



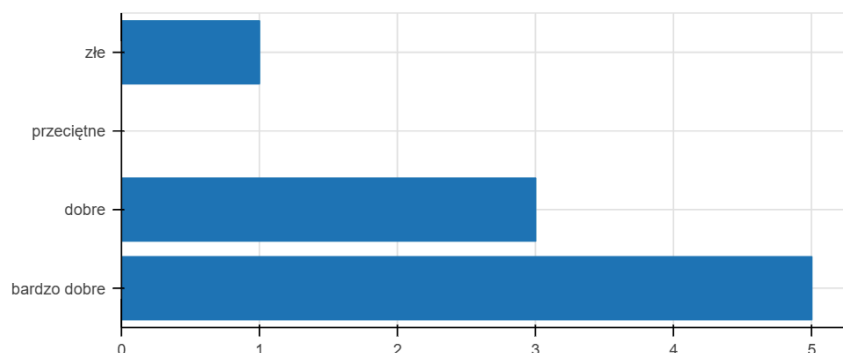
Udzielonych odpowiedzi: 10

Czy prowadzący był pomocny w opanowaniu materiału i nabyciu wiedzy?



Udzielonych odpowiedzi: 10

Jak oceniasz rozwiązania techniczne wykorzystywane przy prowadzeniu tych zajęć?



Udzielonych odpowiedzi: 9

**Jeśli masz dodatkowe uwagi na temat rozwiązań technicznych wykorzystywanych przy prowadzeniu tych zajęć, to wpisz je poniżej**

Pan Bednarczyk wzbudził moją sympatię i swoim podejściem jakoś utrzymał moje morale żebym zdał ten przedmiot. Widać, że uczy z pasji co wzbudziło we mnie szacunek do jego pracy. Jedyłą wadą w moim odczuciu była zbyt szybka odpowiedź "nie" na to czy moje rozumowanie jest błędne zamiast nakierowania ucznia dlaczego sam się myli, ale zdaje sobie sprawę, że takich pytań pada milion, a czas podczas zajęć nie jest nieograniczony. Największym problemem tego przedmiotu jest według mnie to, że książka jest w moim mniemaniu beznadziejna, czasami pytając Pana Bednarczyka, czułem, że odpowiedź powinna być po prostu w książce. Podsumowując ocenić Pana Bednarczyka można jednym słowem GOAT, a książka do logiki mogłaby zostać napisana na nowo, jakieś przykłady jak korzystać z definicji, przetłumaczenie jej w prosty sposób na wykorzystanie w zadaniach by pomogło, jakaś sekcja Q&N z BBE.

system przyznawania punktów był bardzo demotywujący. Im więcej zadań zrobisz tym mniej punktów do dostajesz...

Udzielonych odpowiedzi: 2

**Inne uwagi na temat zajęć**

Chciałabym tę opinie podzielić na kilka części: 1. Ćwiczenia prowadzone przez Pana Bednarczyka. Bardzo doceniam zaangażowanie i chęć pomocy studentom, na zajęciach w miarę możliwości panuje w miarę luźna atmosfera dzięki której nauka jest bardziej efektywna. Prowadzący zawsze jest gotowy 10 razy tłumaczyć, aż do skutku. Dziękuję też bardzo za czas poświęcony na konsultacje przed ćwiczeniami, uratowały mi one wiele punktów. 2. Myślę, że brak ujednoczenia systemu oceniania podczas kolokwium nie jest najlepszym rozwiązaniem. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie wszystko da się ocenić "od linijki", ale niejednokrotnie po rozmowach ze znajomymi okazywało się, że te różnice są zauważalne. 3. Uważam też, że brak ujednoczenia tego, u którego prowadzącego można używać notatek nie jest właściwa. Jest to przedmiot, bardzo stresujący dla większości studentów, wielu z nas poświęca wiele godzin, żeby się przygotować. Po przyjściu na zajęcia, na których prowadzący nie pozwala posiłkować się notatkami okupione jest jeszcze większym stresem i w moim przypadku, choć wiem, że nie tylko, powoduje to brak skupienia na ćwiczeniach. Nie chodzi mi o przepisywanie zadań z notatek, ale o wsparcie się nimi, w przypadku tremy przed tablicą.

Pan BBe i Pan Matuszewski super prowadzili zajęcia.

System deklaracji jest zupełnie bez sensu i demotywujący. Zadania zajmowały przeważnie cały weekend, a po konsultacjach w poniedziałek nie było już czasu na poprawki więc zdarzało się, że przynosiło się 6 zadań wymagających dość niewielkich poprawek ale realnie deklarowało się 2-3 (co swoją drogą nie stanowiło dużej różnicy ze względu na opisany wyżej, całkowicie nieodpowiedni system liczenia punktów). Od siebie sugerowałbym stworzenie wymogów zadeklarowania określonej liczby zadań w określonych miesiącach lub czegoś podobnego (analogicznie do warunku uzyskania 25pkt przed i 15pkt po końcu roku kalendarzowego). Takie rozwiązanie nie będzie prowadziło do bezsensownej sytuacji, że osoba, która zostanie wynagrodzona 2 punktami za świetne przedstawienie zadania przy tablicy dostanie realnie +0.2pkt, a osoba, która opowiedziała zadanie dość przeciętnie i zadeklarowała jedno zadanie dostanie realnie dodatkowe +0.9pkt. Taki mechanizm skrajnie zniechęcał studentów do podchodzenia do tablicy. W szczególności zupełnie nie opłacało się deklarować siódmego zadania gdy nie było się zupełnie pewnym wszystkich swoich rozwiązań. Zwłaszcza w pierwszej połowie semestru kiedy ryzyko -3pkt było (lub zdawało się) dość duże, podejmowanie się zadania za 0.6pkt zwykle było zbyt ryzykowne. Z tego powodu zdarzało się, że studenci nie podejmowali nawet próby rozwiązania zadania gdy szacowali, że ryzyko jest zbyt duże (a stawało się takie naprawdę szybko, ponieważ liczba punktów za każde zadanie spada dramatycznie szybko). Przechodząc do oceny prowadzących: p. Bartosz Bednarczyk - bardzo dobre podejście do studenta, świetnie tłumaczył zadania i widać było wielkie zaangażowanie. Niestety bardzo surowy system oceniania działał na minus zwłaszcza w kontekście skrajnie stresującego systemu deklaracji. Rozumiem oczywiście, że nie można akceptować rozwiązań zupełnie błędnych ale często część punktów zabierana była za dość subiektywne opinie na temat tego jak zadanie powinno wyglądać nawet gdy technicznie zrobione było nienajgorzej (tzn. inni prowadzący z pewnością by je zaliczyli). Nie zmienia to jednak faktu, że zajęcia wpływały w bardzo przyjaznej atmosferze. Zdecydowanie postaram się zapisać w przyszłości na inne zajęcia do tego prowadzącego. p. Witold Charatonik - bardzo dobry prowadzący, widać było chęć pomocy i wyjaśnienia trudnych tematów, nie mam zupełnie nic do zarzucenia. Bardzo sprawiedliwy sposób oceny, chęć uniknięcia niepotrzebnego stresowania studenta, zajęcia wspominam naprawdę bardzo miło, zwłaszcza z powodu niechęci do stawiania grzybów. Działo to bardzo motywująco. p. Emanuel Kieroński - dość surowy system oceniania, co było szczególnie stresujące ze względu na nieefektywny system deklaracji. Mimo to zajęcia wspominam pozytywnie. p. Kamil Matuszewski - Dość surowy sposób oceny kartkówki ale zagadnienia były bardzo dobrze wytłumaczone. Mimo dużego stresu związanego z pisaniem kartkówki, zajęcia uważam za naprawdę dobre. p. Jan Otop - Bardzo pozytywnie wspominam zajęcia, nie były (jak na logikę) bardzo stresujące, można było się z nich wiele nauczyć. p. Tomasz Wierzbicki - Mimo, że jest uważany za bardzo surowego, uważam że ćwiczenia były naprawdę bardzo dobre. Jako jeden z nielicznych dawał aż 2 punkty za podejście do tablicy (co prawda nieraz przekładało się to na zawrotne +0.1 ale to już nie Pana wina). Zdecydowanie polecałbym zajęcia z Panem młodszym rocznikom.

Co do ćwiczeń z BBE napisałem swoją opinię w części ankiety o repetach. Reszta prowadzących była w porządku.

Udzielonych odpowiedzi: 4

2024/25 zimowy

Ankiety ogólne	287
Logika dla informatyków	74
<u>Repetitorium: Bartosz Bednarczyk</u>	<u>64</u>
Ćwiczenia: Bartosz Bednarczyk	10
Matematyka dyskretna (L)	15